

Sygn. akt I C 217/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N., E. K., Ł. N. i M. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów E. K. i P. N. kwoty po 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) oraz na rzecz powodów Ł. N. i M. N. kwoty po 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych), tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanych (...) Zakładu (...)

Spółki Akcyjnej z (...) w W. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) kwotę 4900 zł (cztery tysiące dziewięćset złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu;

V. nakazuje ściągnąć od powodów na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu z zasądzonych w punkcie I świadczeń kwoty:

- 700 zł (siedemset złotych) od E. K.;

- 700 zł (siedemset złotych) od P. N. ;

-350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) od Ł. N.;

-350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) od M. N..

I C 217/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 lipca 2014 roku powód A. (...), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W. in solidum z (...) S.A. z siedzibą w W.

kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania syna i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem, wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od dnia następnego, po upływie trzydziestu dni od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty. Zwrócił się również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona powodowa wskazała, iż roszczenie swoje wywodzi ze zdarzenia - wypadku drogowego, które miało miejsce w dniu 15 lutego 2000 roku w miejscowości B., w którym śmierć poniósł K. N.. Bezpośrednią przyczyną przedmiotowego zdarzenia było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez S. K., kierującego autobusem Autosan o nr. rej. (...) i J. G., kierującego ciągnikiem siodłowym R. o nr. rej. (...).

Obaj sprawcy wypadku zostali skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie o sygn. akt IV K 1153/00.

Z treści uzasadnienia pozwu wynika, iż A. N. (1) nie mógł pogodzić się ze śmiercią syna. Był bowiem silnie z nim związany i miał nadzieję, że K. N. wesprze go w trudnej starości, będzie mógł liczyć na jego pomoc. Po śmierci syna A. N. (1) bardzo się zmienił, nie potrafi znaleźć sensu życia, odczuwał smutek i żal po utracie bliskiej osoby (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-18).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 listopada 2014 roku pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany wskazał, iż na mocy decyzji z dnia 9 lipca 2014 roku, wypłacono na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna, stwierdzając jednocześnie brak podstaw uzasadniających przyznanie kwot zgodnych z oczekiwaniami powoda. Obecne żądanie powoda w ocenie pozwanego jest rażąco wygórowane (odpowiedź na pozew k. 36-42)

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 lutego 2015 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany wskazał, iż w jego ocenie brak jest podstaw faktycznych, wskazujących na istnienie pozytywnej więzi emocjonalnej, uzasadniającej roszczenie zgłoszone w pozwie. Podał, iż powód nie mieszkał z synem w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek komunikacyjny, nie pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym, bowiem syn założył już własną rodzinę. Nadto dodał, iż żądana kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana (odpowiedź na pozew k. 61-64).

Pismem z dnia 19 lutego 2015 roku (data wpływu) pełnomocnik strony powodowej poinformował o śmierci A. N. (1) w dniu 26 października 2014 roku i wstąpieniu w jego miejsce następców prawnych: E. K.-córki zmarłego, P. N.- syna zmarłego oraz Ł. N. i M. N.- wnuków zmarłego (pismo k. 437).

Postanowieniem z dnia 4 marca 2015 roku Sąd postanowił zawiesić postępowanie w sprawie, a następnie postanowieniem z tej samej daty podjął zawieszony postępowanie z udziałem po stronie powodowej następców prawnych zmarłego A. N. (1) w osobach: E. K., P. N., Ł. N. i M. N. (postanowienie k. 474, postanowienie k. 475).

Pismem procesowym z dnia 7 maja 2015 roku (data wpływu) pełnomocnik powodów zmodyfikował powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanych in solidum kwoty 100.000 zł na rzecz powodów:

- E. K. w 1/3 części;

- P. N. w 1/3 części;

- Ł. N. w 1/6 części;

- M. N. w 1/6 części

tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania syna i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie trzydziestu dni od zgłoszenia szkody tj. od dnia 29 maja 2014 roku do dnia zapłaty (pismo procesowe k. 487-488).

Na rozprawie w dniu 15 listopada 2015 roku pełnomocnik powoda wskazał, iż pozwane (...) S.A. wypłaciło dotychczas powodowi tytułem zadośćuczynienia 10.000 zł (pismo k.905).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powodów popierał powództwo i wnosił o jego uwzględnienie. Pełnomocnicy pozwanych powództwa nie uznawali i wnosili o jego oddalenie (protokoły rozpraw k. 473, k. 483-483v, k.853-853v, k. 897-898s).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2000 roku, w miejscowości B., miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego J. G., prowadzący z nadmierną prędkością ciągnik siodłowy (...) o nr rej. (...) z naczepą (...) o nr rej. (...), widząc włączający się do ruchu, z naruszeniem zasad bezpieczeństwa autobus (...) o nr rej. (...), kierowany przez S. K., podjął zamiast hamowania manewr wyprzedzania tego pojazdu, w wyniku czego zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym N. o nr rej. (...), kierowanym przez K. N., który zginął na miejscu zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie o sygn. akt IV K 1153/00, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 stycznia 2004 roku w sprawie o sygn. akt V Ka 1140/03, sprawcy wypadku S. K. i J. G. zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa i skazani : J. G. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby oraz S. K. na karę grzywny (wyrok SR k. 25-26, wyrok SO k. 151-151v).

Powód zgłosił szkodę pozwanym, precyzując jednocześnie roszczenie w dniu 30 kwietnia 2014 roku (k. 202v).

Sprawcy wypadku mieli zawarte z pozwanymi umowy w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, ważne w dniu zdarzenia (okoliczność bezsporna).

K. N. w chwili śmierci miał 38 lat (odpis skrócony aktu zgonu k. 24). Wraz z żoną U. N. i dwoma małoletnimi synami: Ł. i M. zamieszkiwali D.. Obok posesji zmarłego zamieszkiwał jego ojciec A. N. (1) wraz z żoną. K. N. łączyły z jego ojcem zażyłe relacje, codziennie się spotykali, spędzali razem uroczystości rodzinne, wspierali się w trudnych chwilach, pomagali w rozwiązywaniu różnych problemów. Mieli wspólne zainteresowania: razem chodzili do lasu na grzyby, w weekendy jeździli na ryby. Wspólnie też wykonywali prace w gospodarstwie rolnym, zbierając maliny, wożąc zboże do młyna, rąbiąc drzewo. K. N. przywoził na posesję swoich rodziców węgiel.

A. N. (1) wykonywał zawód cieśli, był osobą towarzyską i pogodną.

Po śmierci K. N. nie mógł pogodzić się z jego odejściem, często płakał, zamknął się w sobie, przestał udzielać się towarzysko, stał się nerwowy. Ciągłe mówił o zmarłym, regularnie odwiedzał jego grób oraz miejsce wypadku. Podupadł na zdrowiu, zaczął leczyć się u kardiologa i neurologa. Zrezygnował z planów rozbudowy domu, zaprzestał uprawy ziemi, przekazując działkę pozostałym dzieciom (zeznania U. N. k. 484, nagranie k.484, zeznania Ł. N. k.483, nagranie k. 484, k. 897v-898) .

Powód zgłosił szkodę, precyzując roszczenie o naruszenie dóbr osobistych pozwanym w dniu 30 kwietnia 2014 roku (zgłoszenie szkody-akta szkody k.3, odpowiedź na pozew k. 61).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 11 lipca 2014 roku wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia 10.000 zł (pismo k.905). natomiast pozwany (...)A. z siedzibą w W. nie wypłacił A. N. (1) żadnej kwoty (okoliczność bezsporna).

A. N. (1) zmarł w dniu 26 października 2014 roku (odpis skrócony aktu zgonu k. 443). W jego miejsce, w niniejszym postępowaniu, jako następcy prawni wstąpili: córka E. K., syn P. N. oraz wnukowie: Ł. N. i M. N. (akt poświadczenia dziedziczenia k. 444-445, protokół dziedziczenia k. 447-460).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Co do dowodów z dokumentów, nie mogą one budzić wątpliwości, żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich autentyczności. Zeznania w charakterze strony złożone przez Ł. N. (zeznania k.483, nagranie k. 484, k. 897v-898) oraz świadka U. N. (zeznania k. 484, nagranie k.484) Sąd uznał za wiarygodne. W sposób szczerzy zobrazowali oni relacje jakie łączyły zmarłego K. N. z jego ojcem oraz scharakteryzowali zmiany jakie nastąpiły w zachowaniu A. N. (1) po śmierci syna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w części.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w sprawie niniejszej odpowiedzialność jaką ponoszą pozwani opiera się na treści art. 822 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Stosownie zaś do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07).

Solidarną odpowiedzialność zakładów ubezpieczeń uzasadnia natomiast art.441 §1 k.c., gdyż obaj ubezpieczyciele odpowiadają za bezpośrednich sprawców szkody-posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nie ma w niniejszej sprawie zbiegu odpowiedzialności z różnych podstaw prawnych, gdyż podstawą tą w przypadku obu pozwanych są umowy ubezpieczenia OC. Stąd też nie zachodzi odpowiedzialność in solidum.

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. - wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.08.116.731), w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy zauważyć, iż brak było przepisu umożliwiającego bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (obecnie art. 446 § 4 kc).

Jednakże i na tę pozorną lukę rozwiązanie znalazło orzecznictwo. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy w pełni podziela powyższe poglądy.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka nie wyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana (Por. B. Kordasiewicz, *Jednostka*, s. 26 i 156; J. Sadowski, *Naruszenie*, s. 44 i n. i omawiane tamże judykaty sądów okręgowych).

W świetle powyższych rozważań, mając na względzie treść wyroku skazującego, należy wskazać, że działanie sprawców wypadku, za które odpowiedzialność ponoszą pozwani było bezprawne i zawinione.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych nie wymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, z zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn powoda, było zawinionym i bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych A. N. (1) w postaci prawa do życia w rodzinie, prawa do utrzymywania więzi rodzinnych.

Skoro zostało wykazane, iż sprawcą wypadku byli kierowcy, za których odpowiedzialność ponoszą (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w W., to sąd miał uprawnienie do przyznania stronie powodowej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego.

Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę ("sąd może także przyznać") nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101 i wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2006, nr 6, s. 11). Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę.

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Proponując kryteria ustalania "kwoty odpowiedniej", na gruncie art. 446 § 4 k.c., doktryna (P. Hyrlik "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazuje, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 k.c. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważając podobieństwo treści art. 446 § 4 k.c. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., należy wskazać, że K. N. i A. N. (1) łączyły bardzo bliskie relacje rodzinne. Codziennie się spotykali, wspierali się w trudnych chwilach, pomagali sobie w rozwiązywaniu różnych problemów, mieli też wspólne zainteresowania. Poza tym razem wykonywali prace w gospodarstwie rolnym, zbierając maliny, wożąc zboże do młyna, rąbiąc drzewo.

A. N. (1) nie mógł więc pogodzić się z odejściem syna, płakał, zamknął się w sobie, przestał udzielać się towarzysko, stał się nerwowy. Ciągłe mówił o zmarłym, regularnie odwiedzał jego grób oraz miejsce wypadku.

Należy zważyć, iż zadośćuczynienie powinno być odczuwalne, a na jego wysokość, co słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach, nie może wpływać sytuacja majątkowa „poszkodowanego”. Cierpienia wywołane utratą osoby najbliższej są niezależne od stosunków majątkowych, na ich intensywność wpływa przede wszystkim więź emocjonalna, jaka istniała pomiędzy zmarłym a pośrednio poszkodowanym, która to więź w przypadku powoda A. N. (1) była bardzo silna. Reasumując powyższe rozważania Sąd uznał iż suma 70.000 złotych, przyznana tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy jakiej doznał A. N. (1) po śmierci syna.

Zauważyć też można, że w systemie prawnym pojawiło się rozwiązanie ustawowe, które zdaje się wskazywać na stanowisko ustawodawcy co do wysokości zadośćuczynień za śmierć osoby bliskiej, a mianowicie przepis art. 67 k ust. 7 pkt 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz 159) wprowadzony z dniem 1 stycznia 2012 r., który przewiduje rekompensatę za śmierć osoby bliskiej (w ustawie spadkobiercy) w wysokości do 300.000 zł. Należy przy tym zauważyć, że jest to rozwiązanie wzorowane na znanych w innych krajach systemach no fault, które zakładają przyznanie pacjentowi lub jego rodzinie rekompensaty o wartości wprawdzie niższej i limitowanej niż możliwa do uzyskania przed sądem powszechnym, ale z istotnymi ułatwieniami w dochodzeniu roszczeń. Skoro ustawodawca w ramach wprowadzenia do polskiego systemu takiego nowoczesnego rozwiązania uznał, że jeden poszkodowany może uzyskać kwotę do 300.000 zł, to zadośćuczynienie za śmierć najbliższej osoby w kwocie 70.000 zł lub niższej nie powinno budzić zastrzeżeń.

Mając na względzie, iż A. N. (1) w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono 10.000 zł, to należało o tę kwotę pomniejszyć ustaloną powyżej kwotę zadośćuczynienia.

Z uwagi na to, że w trakcie mniejszego postępowania zmarł powód A. N. (1), a jego spadkobiercami są: córka E. K. w 1/3 części, syn A. N. (2) w 1/3 części, wnuk Ł. N. w 1/6 części i wnuk M. N. w 1/6 części, Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz E. K. i A. N. (2) po 20.000 zł, a na rzecz Ł. N. i M. N. po 10.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

Przystępując do rozważań odnośnie wysokości i zasadności żądań strony powodowej w zakresie odsetek od wnioskowanej kwoty zadośćuczynienia, należy wskazać, iż Sąd zasądził odsetki po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody wraz ze sprecyzowaniem roszczenia.

Należy wskazać bowiem, że Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Natomiast w ramach art. 817 k.c. pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku, natomiast powołany wyżej art. 14 ustawy nakazuje odnieść termin wypłacenia świadczenia od zawiadomienia o szkodzie. W przedmiotowej sprawie nic nie stało na przeszkodzie, aby ubezpieczyciele wypłacili kwotę bezsporną już po 30 dniach od daty zgłoszenia szkody.

W niniejszej sprawie strona powodowa utrzymała się z roszczeniem co do 70 %.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powództwo zostało uwzględnione częściowo, co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów procesu.

Na marginesie podnieść należy, że w przedmiotowej sprawie na koszty poniesione przez stronę powodową składa się opłata od pozwu w wysokości 3000 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w wysokości 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00zł. Na koszty poniesione przez pozwanych natomiast składają się wynagrodzenia zawodowych pełnomocników wraz opłatami od pełnomocnictwa po 3617 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Lublinie solidarnie od pozwanych, stosownie do wyniku procesu kwotę 4900 zł (70% z 7000 zł) tytułem części opłaty od pozwu (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku -Dz. U. Nr. 167, poz. 1398).

Pozostałą część opłaty w łącznej wysokości 2100 zł Sąd, na podstawie art. 113 ust. 2 cytowanej powyżej ustawy, nakazał ściągnąć od powodów z zasądzonych na ich rzecz w punkcie I świadczeń, stosownie do ich udziałów spadkowych, na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.